Michał Misztal*

Muzeum Michała Kajki w Ogródku

Biblioteka Mazurska powróciła do Ogródka. Muzeum Michała Kajki otwarte. Sprawozdanie

Ponad 600 woluminów dotyczących historii i kultury Mazur liczy nowo otwarta biblioteka mazurska. Czytelnia funkcjonować będzie w ramach Muzeum Michała Kajki. Powstanie biblioteki to zwieńczenie wieloletnich prac remontowych, które zostały zrealizowane w ostatnich latach w Ogródku.

Biblioteka Mazurska w Ogródku

Podczas uroczystości 19 maja 2019 roku otwarto nową przestrzeń na kulturalnej mapie Mazur. Społeczność lokalna, turyści i wszyscy zainteresowani historią i kulturą regionu mogą korzystać z bogatego księgozbioru liczącego ponad 600 tomów, który będzie stale powiększany.

Michał Kajka założył bibliotekę ludową w 1890 roku. Działała ona w ramach Towarzystwa Czytelni Ludowych, które powstało w 1880 roku w regionach zamieszkiwanych przez ludność polskojęzyczną na terenie państwa niemieckiego. Dzięki aktywności działaczy mazurskich w okresie międzywojennym na terenie Warmii i Mazur funkcjonowało prawie 70 czytelni.

* Michał Misztal – mgr antropologii i teologii, konsultant ds. marketingu i komunikacji, kierownik Muzeum Michała Kajki w Ogródku, będącego oddziałem Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu na Mazurach.

Mieszkańcy wsi i miasteczek mogli nie tylko wypożyczać książki, ale również uczestniczyć w pogadankach i prelekcjach.

Podczas uroczystości otwarcia biblioteki na ogródkowej scenie wystąpili aktorzy – Katarzyna i Cezary Żakowie. Publiczność mogła wysłuchać wierszy Michała Kajki w wyjątkowych interpretacjach, a to wszystko w niezwykłych okolicznościach przyrody – w bezpośrednim sąsiedztwie malowniczo położonego Jeziora Kraksztyn. W trakcie uroczystości zaprezentowano również książkę Zbigniewa Fałtynowicza na temat Muzeum pt. *„Zitojta! Witajcie!: Muzeum Michała Kajki w Ogródku Oddział Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu”*. Goście mieli okazję poznać bliżej historię czytelní ludowych w trakcie wykładu Sławomira Szymankiewicza z Muzeum Michała Kajki.

Otwarcie Muzeum po ostatnim etapie prac remontowych

Dzisiejsze Muzeum Michała Kajki w Ogródku w niczym nie przypomina tego sprzed jeszcze kilku lat. Prace nad obecnym wizerunkiem rozpoczęły się w 2011 roku. Podzielone zostały na trzy etapy. Gruntownemu remontowi poddany został budynek gospodarczy. Założono nowe instalacje (wodno-kanalizacyjną i elektryczną), nową konstrukcję dachu, wymieniono stolarkę okienną i drzwiową. Przestrzeń zaadaptowano na wystawy czasowe, spotkania, prelekcje i konferencje naukowe. To tutaj w maju 2019 roku ulokowano zbiory Biblioteki Mazurskiej w Ogródku.

W kolejnym etapie przebudowano budynek muzealny, powstały tu cztery sale wystawowe z ekspozycją w nowej odsłonie. Prace w 2013 roku objęły budynek główny od fundamentów, które zostały wzmocnione i odizolowane, przez całościowy remont wnętrza po wymianę konstrukcji dachu i poszycia. Dokonano termomodernizacji przez wymianę źródła ciepła i montaż pompy ciepła, jak również ocieplenie zewnętrzne ścian. W czerwcu 2014 roku otwarto nową wystawę o życiu i twórczości poety. W 2018 roku zagospodarowano teren rekreacyjny Muzeum: powstało nowe ogrodzenie, pojawiły się nasadzenia drzew i krzewów. Całościowy koszt prac modernizacyjnych wyniósł 1 081 073 zł.

Podczas uroczystości 19 maja 2019 roku dyrektor Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego – Wojciech Kass, podsumował całość zrealizowanych prac. Podziękował wszystkim zaangażowanym w przeprowadzenie

prac remontowych i modernizacyjnych, dzięki którym oblicze Muzeum Michała Kajki zmieniło się nie do poznania.

W najbliższym czasie Muzeum wzbogaci się o dodatkowe elementy infrastruktury. Planowane jest posadzenie ogrodu mazurskiego i sadu mazurskiego oraz zbudowanie konferencyjnej altany z grillem.

ANEKS 1

Wojciech Kass

Muzeum Michała Kajki w Ogródku

NA OTWARCIE MUZEUM...

Zaprosiliśmy Państwa do Ogródka, bo chcieliśmy pokazać Muzeum Michała Kajki po kapitalnych remontach, które wykonane zostały w trzech etapach i trwały 8 lat. Nie będę wymieniał tego, co udało się zrobić, gdyż przeczytacie to sobie Państwo w prezentowanej dzisiaj publikacji. Powiem tylko tyle – wykonane zostało prawie wszystko – to, co pod ziemią i nad ziemią, to, co wewnątrz i to, co na zewnątrz. A zewnątrz, czyli muzealny podwórzec, zostało nawet powiększone. Ale i powiększony został Kajkowy dom o ryzalit mieszczący klatkę schodową, chlew i obora – o piéterko, scena o dodatkową powierzchnię sceniczną. Powiedziałem – „prawie wszystko”, gdyż w dalszej kolejności planujemy posadzenie ogrodu mazurskiego i sadu mazurskiego oraz konferencyjnej altany z grillem etc. Koszty wykonanych remontów wyniosły blisko milion sto tysięcy złotych i pozyskane zostały ze środków unijnych, ministerialnych i starościńskich, czyli ze wszystkich możliwych „piéter” – europejskiego, państwowego, samorządowego.

Tego typu uroczystości są dobrą okazją, aby podziękować osobom, które – kierując się troską o dziedzictwo kulturowe naszego regionu, o książkę, stanowiącą centrum odchodzącego modelu kultury, o literę poezji należącej do najstarszego literackiego obrzędu ludzkości – skierowały swoją uwagę na dom Michała Kajki i Wilhelminy Kajczyny, a także tym osobom, którym leży na sercu intelektualne i kulturowe trwanie tej placówki, od 2000 roku będącej Oddziałem Muzeum K.I. Gałczyńskiego

w Praniu oraz instytucją kultury Starostwa Powiatowego w Pisz. Stąd im w pierwszej kolejności dziękuję¹.

Przez lata ludziom dobrej woli (a znamieniem naszych czasów jest deficyt ludzi dobrej woli) udało się zadbać nie tylko o przestrzeń użytkową związaną z osobą i dziełem Michała Kajki, ale i tę symboliczną. Omal graniczą ze sobą wieś Skomacko, gdzie w 1858 roku urodził się poeta, wieś Klusy, a w niej kościół pw. Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych, w którym zawarł związek małżeński z Wilhelminą oraz Ogródek, słynący z powodu jednej mazurskiej zagrody, tej należącej do Kajków. Zaś wschodni skraj tej wsi, tam, kędy wschodzi słońce, zamyka ich grób. Niedawno jednemu ze szlaków wodnych nadano imię Michała Kajki. To imię nosi również pociąg relacji Olsztyn – Szczytno – Pisz

¹ Dziękuję także: Staroście piskiemu Andrzejowi Nowickiemu i wicestarście Markowi Wysockiemu.

Zarządowi starostwa, radzie starostwa i jej przewodniczącym Jerzemu Małeckiemu (obecnie posłowi ziemi piskiej) i Irenie Jatkowskiej. Ponadto urzędnikom starostwa – skarbnicze Barbarze Koprowskiej, inspektorowi Marcinowi Dobrzyńskiemu i Marzenie Wójcik.

Jak również Dariuszowi Kizlingowi – dyr. biura Lokalnej Grupy Działania „Mazurskie morze”.

Kosztorysantom – Bożenie i Markowi Masłom, projektantce – Małgorzacie Borak, wykonawcy – Tadeuszowi Sadowskiemu.

A także burmistrzowi Orzysz – Zbigniewowi Włodkowskemu i ponownie piskim starostom za sfinansowanie remontu grobu poety Michała i jego żony Wilhelminy znajdującego się nieopodal stąd, na małym ewangelickim cmentarzyku, położonym na niewielkim wzgórku.

Annie Wasilewskiej – wicemarszałkowi woj. warmińsko-mazurskiego w latach 2010–2014 (obecnie posłance ziemi mazurskiej) i Wioletcie Ślaskiej-Zyśk – wicemarszałkowi województwa w latach 2014–2018.

Bogdanowi Markiewiczowi – pułk. WP. w stanie spoczynku.

Janowi Aleszczykowi – byłemu burmistrzowi Orzysz.

Jackowi Zarzeckiemu – byłemu staroście piskiemu.

Beacie Szymankiewicz – byłej dyr. Domu Kultury w Orzyszu, a teraz dyr. Muzeum WP. w Orzyszu oraz obecnej dyr. Domu Kultury – Joannie Kamienieckiej.

I wreszcie przyjaciółom, profesorowi i poecie Zbigniewowi Chojnowskiemu z Olsztyna oraz starszemu kustoszowi i pisarzowi Zbigniewowi Fałtynowiczowi z Suwałk za scenariusz nowej, stałej ekspozycji muzealnej. Ale nie tylko – również za wkład intelektualny w rozwój Kajkowej placówki, za literę Waszego słowa Panowie, którego nie szczędzicie, by popularyzować twórczość i postać mazurskiego słowika. Jak również Witoldowi Błajejowskiemu z Warszawy za projekt i aranżację tejże ekspozycji.

Te i inne czyny oraz słowa i rozmowy spisane zostały w prezentowanej dziś książeczce „Zitojta!/Witajcie! Muzeum Michała Kajki w Ogródku” autorstwa Zbigniewa Fałtynowicza.

Na koniec pragnę przytulić Sławomira Szymankiewicza, tak – przytulić i podziękować, gdyż to on, jako kierownik placówki, był faktycznym, bezpośrednim strażnikiem tychże remontów, zmartwień, ale i satysfakcji, które mu dostarczały.

– Elk. Przytoczona przeze mnie przestrzeń – rzeczowa i symboliczna – stanowi geopoetycką biografię poety. W tym kątku Mazur zaczął się i domknął jego los. Kościół symbolizuje wiele rzeczy, ale przede wszystkim relację człowieka z Bogiem, której formą jest modlitwa. A czymże jest twórczość Kajki, jak nie nieustannym dziękczynieniem Bogu za jego hojne dary? Dom jest symbolem bezpiecznego życia, jest oparciem w tym życiu. Z kolei nurt rzeki i jeziorne fale znaczą tyle, co przemijanie, upływ czasu. A pociąg? Podróż. Nasze i to byłe Kajkowe życie tu i teraz jest podróżą, odsłaniającą każdej ludzkiej istocie bardziej lub mniej czytelny wzór jej własnego losu. I wreszcie grób, dla ateistów kres ziemskiej podróży, dla wierzących – przejście Stąd do Tam.

Za kilka lat, kilkaset metrów stąd, pomiędzy Ogródkiem i Klusami może przebiegać czteropasmowa, ekspresowa droga S16, którą – takie są wstępne wyliczenia – pokonywać będzie 22 tysiące pojazdów na dobę. Oby nie, oby pomogły protesty ludzi dobrej woli. Gdyby bowiem projekt drogi się ziścił, odtąd nic już w mazurskim kątku nie będzie takim, jakim było, i być może do naszego języka wejdzie cenzura typu – Mazury sprzed budowy trasy i Mazury po budowie trasy szybkiego ruchu. Czy jesteśmy wybrańcami? Bo nasze życie przecież dopełnia się na przełomie dwóch er – podkreślam – dwóch er, a nie wieków. Żyjemy wszakże na przełomie heliocenu i antropocenu. To drugie słowo powołał ledwie kilkanaście lat temu angielski chemik. Nie ma żartów z narodzeniem słowa. Kiedy ono się rodzi, wyłania się przed człowiekiem coś dotąd nieznanego, a w tym wypadku także potężnego i zarazem złowrogiego – płyta tektoniczna nowej ery. Czy jesteśmy wybrańcami? Bo niebawem mazurski kątek serdecznie opiewany w Kajkowych pieśniach przepołowi cywilizacyjny smok/smog, któremu na imię S16 i swoim wielkim ogonem zaburzy domowość, kameralność, cichość tego kątku. Tak i nie. Tak, gdyż będziemy świadkami (a być świadkiem – to w pewnym sensie przywilej i jedno z imion ludzkiego losu), lecz świadkami czego? Rozpadu krajobrazu i znanych nam wartości życia w tym krajobrazie. Nie, gdyż zdarzyć się może, że po budowie tego molocha nie odnajdziemy już drogi do domu, takiego domu, jaki zapamiętaliśmy. W tym – drogi do domu Kajkowego, w którym znajduje się muzeum jego imienia. Proszę mi wierzyć, żadne oko nie nadaży za ruchliwością S16. Żadna kultura nie nadaży za niespotykanym dotąd w historii kilku cywilizacji naszego globu technicznym przyspieszeniem i żadnego oka nie uspokoi ruchliwość gigantycznych technologii i infrastruktury, przez które więcej tracimy niż zyskujemy.

Dlatego nie zmarnujemy tego Kajkowego – rzeczowego, symbolicznego i lingwistycznego – potencjału, dorobku wielu ludzi ostatniego ćwierćwiecza. I nie zapominajmy przy tym:

Symbole są kruche.

Kulturowe krajobrazy – bezradne.

A domy – z kart.

Pranie, 18.05.2019.

ANEKS 2

Zbigniew Fałtynowicz

Muzeum Okręgowe w Suwałkach

O DZIEDZINIE MICHAŁA KAJKI

Francuski poeta, symbolista, teoretyk sztuki i krytyk literacki z XIX wieku Stéphane Mallarmé jest autorem niezwykłego zdania, które brzmi następująco: „W gruncie rzeczy, proszę pana, świat po to został stworzony, aby skończyć się piękną książką”.

Czyż to przekonanie poety nie ma mocy sprawczej?! Bo oto paroletni czas przebudowy i modernizacji tego miejsca, w którym dzisiaj jesteśmy – Muzeum Michała Kajki w Ogródku – kończy się najpiękniejszym z możliwych zwieńczeń – otwarciem biblioteki.

Kończy się też tę oto książką pt. *Zitojta! Witajcie!*, która – w zamyśle autora – chce być świadectwem wydarzeń, które działy się w tym domu, w Ogródku – przez dziesięciolecia, od roku, kiedy zamieszkał w nim Michał Kajka, cieśla, ale też rzemieślnik słowa, polskiego słowa.

Chce być też ta książka świadectwem przemian, jakie dokonały się w tym miejscu – przez następne dziesięciolecia, a szczególnie po utworzeniu muzeum. Dlatego też ta publikacja ma charakter kroniki, której ostatni zapis jest z kwietnia 2019 roku, tego roku. Dzisiejsza uroczystość – w moim przekona-

niu – nie tylko więc kończy określoną konkretnymi datami historię tej placówki, ale rozpoczyna nową o niej opowieść.

I tę opowieść powinni pisać już inni. Książką tą bowiem zamykam także i ja swoje „Kajkowe sprawy”. Proszę darować i pozwolić mi w tym miejscu na biograficzną dygresję. Jestem z tym miejscem związany od 1983 roku, kiedy przyjechałem tu po raz pierwszy jako kustosz Muzeum Okręgowego w Suwałkach, którego oddziałem było wówczas Muzeum w Ogródku. Z moich Kajowych spraw wspomnę jedynie o dwóch publikacjach o mazurskim poecie: *Michał Kajka: droga do Polski* Janusza Jasińskiego i specjalnym numerze czasopisma „Znad Pisy” poświęconego Kajce, których powstanie zainicjowałem i które pod moją redakcją ukazały się w 1990 roku. Wymienię także nową ekspozycję w Muzeum Michała Kajki, którą współtworzyłem. Jest ona udostępniana od 2014 roku. I pewnie jeszcze będzie przez wiele lat.

Przed wszystkim jednak byłem świadkiem zmian, jakie się w Muzeum Michała Kajki dokonywały. I tej zmiany najistotniejszej, kiedy opiekę nad Ogródkiem przejęło Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu. A właściwie – z pewnością dla mnie – kiedy uważnością swoją objął to muzeum Wojciech Kass, poeta... przede wszystkim poeta. I proszę mi wierzyć – kronikarzowi! – że wiele z tego, co Wojciech Kass uczynił dla Muzeum Michała Kajki w Ogródku, nie ma w dokumentach – mam na uwadze niezliczone rozmowy i spotkania (zazwyczaj trudne i niewdzięczne), różnego rodzaju zabiegania i zapobiegania, przekonywania i uzasadniania. A szczególnie mam na uwadze – nieustającą inspirację! I nieustającą troskę o nadaniu rangi temu miejscu w literaturze polskiej, w polskiej kulturze, na jakie zasługuje.

Dziękuję Wojciechowi Kassowi za to, że umożliwił mi udział w Kajkowej sprawie.

Ta uroczystość to dobry czas dla darów. Chcę więc przekazać do muzealnej biblioteki kilka materiałów, które na pewno nie są bezcenne, ale wartość swoją mają i przydać się mogą. Są to:

Maszynopisy autorskie Janusza Jasińskiego opracowania *Michał Kajka: droga do Polski*, z poprawkami i różnymi dopiskami.

Maszynopisy autorskie prac o Michale Kajce, które złożyły się na treść numeru „Znad Pisy” poświęconego poecie.

Materiały do antologii wierszy o Michale Kajce (maszynopisy i rękopisy), która to antologia ostatecznie nie ukazała się w Wydawnictwie Pojezierze

Michał Misztal, *Biblioteka Mazurska powróciła do Ogródka. Muzeum Michała Kajki otwarte*

w Olsztynie, o co się starałem swego czasu. Jako ostatni w tym zbiorze jest maszynopis wiersza Zbigniewa Chojnowskiego *Michał Kajka*, przekazany mi przez autora z jego podpisem.

Maszynopis utworu Michała Kajki pt. *Wiktor i Jelenka*, który przygotował Zbigniew Chojnowski, a który to utwór chcieliśmy przed laty opublikować, ale do tego nie doszło.

Maszynopis bibliografii Michała Kajki za lata 1927–1990, opracowaną przez bibliotekarki S. Michniewicz, J. Sakowską z Miejskiej Biblioteki w Ełku w 1990 roku.

Zanim skoroszyty z wymienionymi materiałami przekażę kierownikowi Muzeum Michała Kajki, chciałbym przywołać wiersz wybitnego poety, który nie miał szczególnych związków z Mazurami, chociaż ślad swój pozostawił na mazurskiej ziemi. Z pewnością natomiast miał bliskie konszachty z duchem dziejów i Biblioteką – pisaną wielką literą.

Czesław Miłosz, *Ale książki*

Ale książki będą na półkach, prawdziwe istoty,
 Które zjawyły się raz, świeże, jeszcze wilgotne,
 Niby lśniące kasztany pod drzewem w jesieni,
 I dotykane, pieszczzone trwać zaczęły
 Mimo łun na horyzoncie, zamków wylatujących w powietrze,
 Plemion w pochodzie, planet w ruchu.
 Jesteśmy – mówiły, nawet kiedy wydzierano z nich karty
 Albo litery zlizywał buzujący płomień,
 O ileż trwalsze od nas, których ułomne ciepło
 Stygnie razem z pamięcią, rozprasza się, ginie.
 Wyobrażam sobie ziemię kiedy mnie nie będzie
 I nic, żadnego ubytku, dalej dziwowisko,
 Suknie kobiet, mokry jaśmin, pieśń w dolinie.
 Ale książki będą na półkach, dobrze urodzone,
 Z ludzi, choć też z jasności, wysokości.

Suwałki – Ogródek, 18-19 maja 2019 r.

Michał Misztal, *Biblioteka Mazurska powróciła do Ogródka. Muzeum Michała Kajki otwarte*

Wnętrze Biblioteki Mazurskiej w Ogródku

Portret Michała Kajki w Muzeum w Ogródku. Fot. Piotr Prosowski

Michał Misztal, *Biblioteka Mazurska powróciła do Ogródka. Muzeum Michała Kajki otwarte*

Wystawa stała w Muzeum Michała Kajki w Ogródku. Fot. Piotr Prosowski

Wnętrze Biblioteki Mazurskiej w Ogródka

Michał Misztal, *Biblioteka Mazurska powróciła do Ogródka. Muzeum Michała Kajki otwarte*

Wystawa stała w Muzeum Michała Kajki w Ogródku. Fot. Piotr Prosowski

Wystawa stała w Muzeum Michała Kajki w Ogródku. Fot. Piotr Prosowski

Michał Misztal, *Biblioteka Mazurska powróciła do Ogródka. Muzeum Michała Kajki otwarte*

Muzeum Michała Kajki w Ogródku. Fot. Piotr Prosowski

Budynek Muzeum Michała Kajki. Dom poety w Ogródku. Fot. Piotr Prosowski

Uroczyste otwarcie Biblioteki Mazurskiej i Muzeum
po ostatnim etapie prac remontowych – 19 maja 2019 r.